

MORDERCY W MAUZOLEACH

Między Moskwą a Pekinem

tłum. Klaudyna Michałowicz, Julita Mastalerz



premiera 25 kwietnia

Jeffrey Tayler, amerykański reporter i wybitny znawca regionu, przemierza dawne imperium Czyngis-chana rozpięte między Moskwą a Pekinem. Z rosyjskiej stolicy, przez Osetię, Dagestan i Kazachstan, dociera do Ałma Aty, a stamtąd przez Kirgistan do Chin.

Odkrywa świat, w którym mieszają się nie tylko pozostałości komunizmu i rodzący się kapitalizm, lecz także islam, kultury plemienne oraz nacjonalizmy. Pragnąc ukazać ten kulturowy tygiel, autor wybiera drogi mniej uczęszczane, lokalne środki transportu, zagląda do jurt i miejscowych dyskotek.

Kazachskie prostytutki, butni kozacy czy chińskie nastolatki, zafascynowane seksem i rock and rollem, otwarcie mówią o Eurazji nieznannej z medialnych doniesień. Tayler nie waha się zadawać niewygodnych pytań i dyskutuje na kontrowersyjne tematy. Szczególnie jednak interesuje go, w jaki sposób przemiany, które dokonały się po rozpadzie ZSRR, wpłynęły na mieszkańców regionu. I czy były na tyle trwałe, aby zmienić ich życie na lepsze – jeśli w ogóle coś zmieniły...

Odpowiedzialność za złe rządy i despotyzm, jakie następowały po podboju [Czyngis-chana – przyp. red.], nie spoczywa oczywiście wyłącznie na [jego] ordach, ale to nie zmienia faktu, że ludy Eurazji, od Mandżurii po rubieże Europy Wschodniej, łączy krwawe dziedzictwo historii: długi, mroczny okres rządów mongolskich, podczas którego organizm państwowy służył czysto bandyckiemu celowi – grabieży.

Nabrał tchu; oczy lśniły mu gniewem. – Demokraci nie dali nam nic. My tu wszyscy kochamy Stalina. On wyprawił Rosję w kosmos, dał jej broń jądrową. Tylko ci politycy, którzy się sprostyrowali, zdrajcy, złodzieje i degeneraci, nie lubią Stalina.

Prasa na temat książki

Książka Taylera to pamiętnik z podróży, a jednocześnie niemalże podręcznik: ta wnikliwa, pouczająca relacja powinna być lekturą obowiązkową dla pracowników Departamentu Stanu USA i Pentagonu.

„National Geographic Traveler”

Tayler zabiera nas w podróż, w którą bez niego nigdy byśmy nie wyruszyli. U kresu wyprawy pozostawia czytelnika z pełnym magii obrazem Eurazji.

„The Washington Post”

Kontakt:

Ewa Danielak

Go Culture. Komunikacja dla kultury

t. +48 22 499 10 20, m. +48 790 797 610

ewa.danielak@goculture.pl